

# Więści znad Orzyca

Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej

Nr 8(18)

sierpień 2008 roku

<http://wiesci-online.tpz.k.pl/>



## Wprowadzenie

### Dlaczego takie właśnie Więści ?

Świat zawsze był rządzony przez ludzi silnych, bogatych i ustosunkowanych, i sądzę, że na zmianę tego stanu rzeczy raczej nie możemy liczyć.

Dlatego jednym z naszych podstawowych obowiązków jako mieszkańców demokratycznego kraju, a niektórzy nawet sądzą, że i demokratycznej gminy, jest ciągle przypomnianie zwyczajnym obywatelom, że to oni tę władzę legitymują i mają prawo - a nawet święty obowiązek ją kontrolować.

Powinniśmy pokazywać i demaskować gry toczące w murach budynków rządowych i samorządowych, bezwzględnie powinniśmy patrzeć na ręce tym, którzy podejmują najważniejsze decyzje w Państwie czy w gminie.

Bywa, że ludzie władzy uwikłani są w ciemne interesy i korupcję, bywa, że są zwyczajnie ludźmi nieporządnymi. Żądanie jawności i przejrzystości ich postępowania chroni nas rządzonych przed złymi tego skutkami, a samych rządzących przed wynaturzeniem.

Brak takiej kontroli to państwo działające coraz bardziej na rzecz interesów grupki uprzywilejowanych, wbrew interesom większości społeczności. Hamuje to rozwój danej społeczności, a w dłuższej perspektywie prowadzi do gwałtownych i niekontrolowanych protestów społecznych, często z rozlewem krwi włącznie.

Od ludzi władzy, którzy zostali przez nas wybrani i w naszym imieniu zarządzają **naszymi** pieniędzmi, pobierając przy okazji naprawdę godziwe wynagrodzenia, oczekujemy, aby:

- wyznaczali własnym przykładem wysokie standardy postępowania, w tym te prawne,
- szanowali innego człowieka - nie tylko w słowach, ale przede wszystkim w czynach,
- wątpliwości prawne rozpatrywali na korzyść obywatela, pomagając mu brnąć w gąszczu przepisów,
- znali prawo i stosowali je w dobrej wierze dla dobra jednostek i ogółu.

*Sławomir Rutkowski*

## Dni Krasnosielca 2008

W dniach 16 i 17 sierpnia na krasnosielckich błoniach było rojno i gwarno, a wszystko to za sprawą obchodzonych już po raz dziesiąty Dni Krasnosielca. Mimo niesprzyjającej pogody

zwyciężyli reprezentanci Pienic przed Grądami i Grabowem. Drużyny otrzymały z rąk Wójta Gminy puchary i nagrody pieniężne, a zdobywcy pierwszego miejsca dodatkowo beczkę piwa, którym po bratersku podzielili się z konkurentami. W międzyczasie odbywały się zajęcia sportowe dla dzieci, a na scenie przygrywa-



li tłum ludzi przyszedł nad Orzyc, by wspólnie świętować. Ale po kolei...

Wszystko zaczęło się w sobotę 16.08 Turniejem Wsi. W turnieju wzięło udział pięć drużyn ze wsi Raki, Niesułowo, Grabowo, Grądy i Pienice. Drużyny często w rodzinnych składach rywalizowały między sobą w konkurencjach sportowych, zręcznościowych, kulinarnych i artystycznych. W końcowej punktacji

li DJ-e: Posqs, Negative, Mc i Elektro F. Po zakończeniu zawodów zaprezentowała się „Ola Ost” wraz z zespołem rockowym z Warszawy. Niestety, wieczorem zabawę przerwał ulewny deszcz i gwałtowna burza, która pokrzyżowała plany organizatorom.



W niedzielę 17.08 z niepokojem spoglądano w niebo, bo według prognoz pogoda nie była za pewna. Mimo wszystko odbyło się to, co



miało się odbyć, może za wyjątkiem występu zespołu cygańskiego, który mimo zapowiedzi nie dojechał. Paradną niedzielę rozpoczęły or-



kiestry dęte OSP z Pienic, Gruduska i Zielonej, wykonując skoczne marsze i melodyjne polki. Ogródek piwny i stoiska gastronomiczne zapraszały klientów do skorzystania ze swojej oferty. Wesołe miasteczko kusiło zjeżdżalnią, karuzelami czy elektrycznymi samochodzikami, a ścianka wspinaczkowa i linowy most przerzucony przez Orzyc rzucały wyzwanie nie tylko dzieciom.

Na boisku rozegrano finałowe mecze Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Krasnosielc i Proboszcza Parafii Krasnosielc, w którym bezapelacyjnie wygrała drużyna z Przytułm rozgrywając w meczu o pierwsze miejsce Drążdżewo 7:0. Rozstrzygnięto również trwający w ostatnich miesiącach Turniej Gmin (Goworowo, Baranowo, Krasnosielc). Zwyciężyliśmy!! Krasnosielc górą!!! Jak nakazuje tradycja rozegrano także konkursy „Naj”. W tym roku wybierano osobę z największym

brzuchem, największą stopą, najdłuższym nosem, najdłuższymi włosami, najmniejszą talią czy najstarszym samochodem. Szukano człowieka o najbardziej oryginalnym nazwisku, kogoś kto przyjechał na festyn z najdalszej miejscowości, najmłodszego uczestnika imprezy i posiadacza największej liczby liter w swoim imieniu i nazwisku. Nie zabrakło stoisk z rękodziełem artystycznym – był rzeźbiarz, garncarz, wikliniarz i malarz. Na scenie przez cały czas przewijali się rozmaici wykonawcy, tak by każdy znalazł coś dla siebie. Piosenka biesiadna reprezentowana była przez zespół Quest z Płocka, rocka grał nasz rodzimy Perfect Crime (wielkie brawa za fantastyczne brzmienie) i Czaqu z Toru-



nia. Krasnosielcki kabaret rozbawił publiczność swoim programem i co tu ukrywać, mimo siąpiącego deszczu przyciągnął na błonia wielu widzów.

Gwiazdą wieczoru była jednak niewątpliwie Adrianna Biedrzyńska ze swoim recitalem. Z wielką przyjemnością słuchało się w jej wy-

konaniu piosenek starych i nowych, znanych i nieznanych, lirycznych i kabaretowych. Po koncercie jeszcze długo Pani Ada rozmawiała



z krasnosielcką publicznością i rozdawała autografy swoim fanom. Gdy nastąpiła ciemność, niebo zaiskrzyło się tysiącem sztucznych ognii, jakich jeszcze nigdy w Krasnosielcu nie było. W końcu jak jubileusz to jubileusz! Imprezę zakończyła zabawa przy dźwiękach zespołu Quest i Mamzel.

Podsumowując, Dni Krasnosielca pod względem organizacyjnym przygotowane były bez zarzutu, a to za sprawą organizatorów – Wójta Gminy i miejscowego Gminnego Ośrodka Kultury. Gratulujemy!

Aha, bym był zapomnian... „Wieści znad Orzyca” także miały swoje miejsce na błoniach. Mieliśmy okazję spotkać się oko w oko ze swoimi Czytelnikami. Dziękujemy za wszystkie uwagi, i te dobre, i te krytyczne. Będziemy brać je pod uwagę przy redagowaniu kolejnych numerów.

*Tomasz Bielawski*

## IV Rozgrywki o Puchar Wójta i Dziekana Krasnosielca

Tytułem wstępu... Z inicjatywy księdza Jarosława w 2008 roku zorganizowana została IV edycja rozgrywek gminnych w piłkę nożną. Proszę wybaczyć pewne faworyzowanie w owym tekście drużyny z Drążdżewa, ale jest mi ona szczególnie bliska.

A więc zaczęliśmy – tegoroczne rozgrywki rozpoczęły się 29 czerwca meczem Grądy – Wymysły zakończonym wynikiem 3:1 dla starszej ekipy turnieju. Faza zasadnicza rozgrywek zakończyła się 15 sierpnia. Do turnieju finałowego awansowały 4 najlepsze drużyny z rundy zasadniczej – w tym roku podobnie jak w poprzednim skład „wielkiej czwórki” pozostał niezmienny – 17 sierpnia zagrały drużyny: Grab-Bud Pienice – lider po rundzie zasadniczej, Przytuły – najbardziej utytułowana drużyna rozgrywek i obrońcy tytułu, Biernaty – drużyna, która poczyniła największe postępy i w tym roku okazała się niezwykle groźna oraz piłkarze z Drążdżewa – zawsze mocni, ale bez większych sukcesów (3 miejsce w 2007 roku).

17 sierpień nie był typowym wakacyjnym dniem. Po tygodniach pięknej pogody i upałów warunki atmosferyczne zmieniły się i Dni Krasnosielca odbyły się w deszczowej aurze. Nie przeszkadzało to jednak piłkarzom, którzy na czas stawili się na boisku na Błoniach.

Pierwszy półfinał pomiędzy drużyną Grab-Bud Pienice a Drążdżewem rozpoczął się o go-



dzinie 15.00. Drużyna z Pienic szybko zyskała przewagę, groźnie atakując bramkę Drążdżewa. Mimo to swój dzień miał bramkarz Krzysztof Krawczyk, na którym kończyły się ataki bardzo mocnej drużyny z Pienic. Pod koniec I połowy meczu po źle wykonanym rzucie różnym przez Drążdżewo, drużyna z Pienic wyprowadziła groźną kontrę, którą cełnym strzałem zakończył Marcin Gutowski. 1:0 dla Pienic – tak wyglądał wynik po krótkiej I połowie meczu. W drugiej połowie podobnie jak w pierwszej gra toczyła się pod bramką Drążdżewa, jednak Pienice atakowały nieskutecznie i ich ataki rozbijane były przez młodych, ale już doświadczonych obrońców z Drążdżewa. Na 10 minut przed końcem meczu wynik wyrównał Michał Gołota, który po groźnym starciu z bramkarzem z Pienic zdołał umieścić piłkę w bramce faworyzowanej drużyny. Podrażniło to ambicję zawodników z Pienic, lecz mimo ogromnej przewagi nie zdołali pokonać bramkarza z Drążdżewa.

Tak więc o awansie do finału rozgrywek zdecydowały rzuty karne. Pierwsza seria (wykonywana po 3 rzuty karne) na korzyść strzelców obydwu drużyn. Kolejno bezbłędnie strzelali dla Pienic: Marcin Gutowski, Tomasz Urbański i Sławomir Chełchowski, dla Drążdżewa: Przemysław Szczepański, Jakub Faderewski i Paweł Dąbrowski. Kolejna seria również po 3 rzuty karne odmieniła obraz meczu. Do karnych mogli podejść zawodnicy, którzy strzelali w serii pierwszej – obie drużyny wystawiły tych samych strzelców, jednak Marcin Gutowski uderzył w środek bramki w bramkarza Drążdżewa, a strzał Tomasza Urbańskiego bramkarz Krzysztof Krawczyk doskonale wyczuł i sparował poza bramkę, co przy dwóch celnych strzałach Przemysława Szczepańskiego i Jakuba Faderewskiego dało pierwszy w historii rozgrywek awans do finału dla Drążdżewa.

Drugi półfinał nie zaskoczył. Spotkały się w nim drużyny z Przytuł i Biernat. Przytuły bez swojego najlepszego zawodnika Michała Pragacza, od początku meczu kontrolowały jego przebieg, aplikując ambitnym i młodym zawodnikom z Biernat 4 bramki i nie tracąc żadnej. Wynik nie był ani przez moment zagrożony, obrońcy tytułu pewnie awansowali do finału. (Przytuły wystąpiły we wszystkich finałach rozgrywek tylko raz przegrywając – w 2006 roku z Krasnosielcem.)

O godzinie 17.00 rozpoczął się mecz o 3 miejsce pomiędzy Pienicami a Biernatami. Faworyt mógł być tylko jeden, jednak podobnie jak w półfinale zawodnicy z Pienic nie



grzeszyli skutecznością i pomimo wielu sytuacji ich wynik bramkowy nie był zbyt okazały. W pierwszej połowie świetnym uderzeniem popisał się najlepszy chyba tego dnia zawodnik z Pienic – Sławomir Chelchowski, który pokonał świetnie spisującego się w tym meczu młodego bramkarza z Biernat. Do wyrównania po kilku minutach doprowadził najlepszy zawodnik Biernat – Krzysztof Pajewski i pierwsza połowa zakończyła się remisem 1:1. Druga połowa to jednak popis drużyny z Pienic, która z problemami, ale zdołała zdobyć 2 gole i udokumentowała nimi swoją przewagę. Mimo to bardzo pozytywnie zaskoczył publiczność bramkarz Biernat, który tylko pozornie był skazany na porażkę – kilkakrotnie interweniował bardzo dobrze, ratując swój zespół przed wyższą porażką. 3 miejsce zdobyły za służenie Pienice, które pomimo iż przez wielu były uważane za kandydata do wygranej, nie zdołały obronić drugiej lokaty sprzed roku.

I czas na finał... W finale drużyna z Przytuł spotkała się z 3 drużyną ubiegłorocznych rozgrywek - Drążdżewem. Przytuły w najmocniejszym składzie, z nowym nabytkiem Narwi Ostrołęka – Michałem Pragaczem. Drążdżewo z poważnym osłabieniem – równocześnie z meczem finałowym rozpoczął się koncert naszego zespołu Perfect Crime, w którym gra

filarem obrony z Drążdżewa – Tomasz Krawczyk.

Podobnie jak półfinały, mecz toczył się pod bramką Drążdżewa (mecz z Pienicami) i pod dyktando zawodników z Przytuł (mecz z Biernatami) Osłabiona obrona Drążdżewa nie radziła sobie z atakami Przytuł – do przerwy wynik 2:0 dla faworytów rozgrywek. Świetną partię rozgrywał wspomniany wcześniej Michał Pragacz, w drużynie Drążdżewa, znowu wyróżniał się bramkarz, jednak nie był w stanie uchronić drużyny od straty dwóch bramek.

Druga połowa to już całkowita dominacja braci Pragaczów, Jarosława Chelchowskiego i Wojciecha Kaczorka. Drążdżewo było bezradne. Przytuły dołożyły jeszcze 4 bramki i wynikiem 6:0 zakończył się IV finał Rozgrywek o Puchar Wójta i Dziekana Krasnosielca.

O godzinie 19.10 wręczono nagrody dla zwycięzców, dla pokonanych, upominki dla organizatorów. Wśród wyróżnionych zawodników znaleźli się Michał Pragacz z Przytuł, Jakub Faderewski z Drążdżewa i Marcin Gutowski z Pienic.

Tytułem zakończenia i refleksji.

Chciałbym skierować gorące podziękowania dla księdza Jarosława, który był głównym ini-

ciatorem rozgrywek, miejmy nadzieję, że po jego odejściu idea nie upadnie i w kolejnych latach turniej będzie nadal organizowany. Na podziękowania zasługują również pan Artemiuk – główny sędzia oraz Tomasz Urbański, który bezinteresownie pomagał przy organizacji meczów. Inne osoby zostały wyróżnione na scenie...

Wśród drużyn na pewno na wyróżnienie zasługują zawodnicy z Grądów, którzy mimo iż zaawansowani wiekowo, nie uważają, że piłka to wstyd i chętnie stawiają się na każdym meczu.

Chciałbym zwrócić uwagę na naprawdę wysoki poziom rozgrywek – co dowodzi, że w naszej gminie można znaleźć utalentowanych graczy. Zastanawia jedno – dlaczego w Krasnosielcu nie ma drużyny z prawdziwego zdarzenia jak na przykład w Jednorozcu, Baranowie czy chociażby w Parciakach!? A nasza młodzież tuła się po klubach z Makowa, Sypniewa czy Chorzel zamiast grać na swoim.

*Krzysztof Krawczyk /Drążdżewo/  
pckk@tlen.pl*

## Boisko w każdej gminie zbudujcie sobie sami

My już budujemy, a dokładniej mówiąc dokonujemy „Przebudowy boiska sportowego w Krasnosielcu”.



Owa przebudowa miała się zakończyć 20 sierpnia br., ale jak to bywa... Prace na czarnym boisku prowadzi firma Olimp z Mysłowic i weźmie za tę usługę 422 358 zł. Kwota ta wynika z przeprowadzonego przetargu. Co jest

warte tych pieniędzy? 12 mm nawierzchni poliuretanowej na 2 097 m<sup>2</sup> po wcześniejszym odwodnieniu i specjalnym przygotowaniu podłoża. W zakres prac wchodzi także siedziska drewniane na istniejącej skarpi i podniesienie do wysokości 4 metrów istniejącego ogrodzenia. A co zobaczymy po zakończeniu prac? Boisko do piłki nożnej o wymiarach 20,00 x 40,00m, a w nim kort tenisowy (10,97 x 23,77m). Po jednej stronie boiska do piłki nożnej znajdzie się boisko do koszykówki (14,00 x 26,00m), po drugiej do piłki siatkowej (9,00 m x 18,00m). Linie jak i powierzchnie boisk mają zostać wylane różnymi kolorami masy poliuretanowej. Kto za to zapłaci? W zadaniach inwestycyjnych budżetu gminy na 2008 rok środków własnych na tę inwestycję przeznaczaliśmy 98 000 zł, 275 000 zł to środki pochodzące z kredytów i pożyczek, a tylko 50 000 zł (ok.12%) zostało pozyskanych z zewnątrz.

Oczywiście, jak to mówi skarbnik gminy, budżet zmienia się przez cały rok i prawdopodobnie nie będziemy musieli pokrywać inwestycji środkami z kredytów i pożyczek. Możemy pokryć je środkami własnymi przeznaczonymi na inwestycje, które są zaplanowane, a prawdopodobnie nie będą realizowane w tym roku (budowa stołówki przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Krasnosielcu, budowa boiska z trawy syntetycznej i inne).

*Zbigniew Żebrowski*



## A Rada radzi ...

Przed sierpniową, XX sesją Rady Gminy odbyły się posiedzenia jej komisji:



- 18 sierpnia obradowała Komisja Rozwoju Gminy,  
- w dniu 19 sierpnia odbyło się wspólne posiedzenie dwu komisji, czyli Oświaty, Zdrowia Kultury i Opieki Społecznej oraz Komisji ds. przestrzegania prawa, porządku publicznego i ochrony środowiska,  
- na koniec, w dniu 20 sierpnia obradowała Komisja rewizyjna.

Jak wynika z protokołów obrad, zarówno przewodniczący wszystkich tych komisji, jak też ich członkowie nie wnosili żadnych uwag i nie mieli zastrzeżeń do faktu, że wykonanie planu inwestycyjnego Gminy za pierwsze półrocze 2008 roku jest zenująco niskie (7,17%), Zamiast boiska z prawdziwego zdarzenia obiecywanego nam przez władze gminy już od początku kadencji będzie jedynie namiastka, czyli remont niewielkiej powierzchni, za którą to

inwestycję gmina zapłaci kolosalną sumę, gdyż na ten cel udało się pozyskać zaledwie 50 000 zł, co stanowi ok. 12% całości inwestycji. Nie wzbudziła także ich obaw sytuacja w największej placówce szkolnej w gminie – czyli w Zespole Szkół przy ulicy Ogrodowej w Krasnosielcu, który rozpoczyna pracę w nowym roku szkolnym bez dyrektora, który by tą pracą pokierował.

Tak więc XX sesja rady gminy, odbywająca się w odremontowanym GOK-u, przebiegała bardzo spokojnie, a nawet czasami miło. Rozpoczęła się od przedstawienia nowego radnego, pana Stefana Stanisława Durka, który został wybrany na miejsce śp. pana Stanisława Rawy, w wyborach uzupełniających w okręgu nr 8 obejmującego sołectwa: Wola Józefowo, Wola Włościańska i Pienice. Po zaprzysiężeniu i wręczeniu nominacji padła propozycja, by nowy Radny uzupełnił skład osobowy Komisji Oświaty, Zdrowia Kultury i Opieki Społecznej. Zainteresowany wyraził zgodę, a Rada jednomyślnie poparła tę kandydaturę.

Jak zwykle padły propozycje zmian w porządku obrad. Inicjatorami byli – pan Wójt, który przedłożył uchwałę w sprawie zmian w budżecie Gminy, związaną z remontem Ośrodka Zdrowia w Krasnosielcu, i radny Robert Kluczek wprowadzający dwie uchwały związane z przystąpieniem naszej gminy do Związku Gmin Ziemi Makowskiej. Poprawki te radni przyjęli jednogłośnie.

Kolejnym punktem „obrad” były kwiaty i gratulacje dla pani dyrektorki Szkoły Podstawowej w Drążdżewie za 40 lat pracy w zawodzie nauczycielskim.

Jak zwykle na sesji było sprawozdanie pana Wójty Andrzeja Czarneckiego, który długo wyliczał osiągnięcia Gminy „na polu i na rzecz”. Oczywiście z wypowiedzi tej można było dowiedzieć się, że Urząd Gminy robi dużo, a nawet jeszcze więcej, obiecuje i planuje bardzo

dużo, a co wyjdzie, to okaże się na koniec roku, gdyż mogą zająć „obiektywne trudności”. Prawda, że brzmi to boleśnie znajomo? Szczegółów tej wypowiedzi nie podaję, gdyż nie chcę odbierać czytelników piśmie o nazwie Głos Gminy, które z pewnością ukaże się w końcu sierpnia i opisie wszystkie te osiągnięcia w myśl zasady: „Czego Gmina nie zbuduje, to Głos Gminy wyprumuje”. W rozmowie ze mną pan redaktor Kustusz przekonywał mnie, że jest to najtańszy sposób promocji Gminy. Początkowo nie mogłam się z tym zgodzić, ale po namyśle muszę przyznać mu rację, gdyż niewątpliwie znacznie taniej jest promować niż budować. Niestety chyba przez najbliższy okres czasu musimy przywyknąć do tak pojmowanej pracy na rzecz ogółu.

Na koniec pan Wójt podał informację o unieważnieniu konkursu na dyrektora nowego Zespołu Szkół, gdyż były dwa odwołania od decyzji komisji konkursowej. Kolejny konkurs odbędzie się dnia 22 września.

Radny Żebrowski spytał, czy oznacza to uruchomienie nowej procedury, jakie to były odwołania, przez kogo składane i kto je rozpatrywał. Na pierwszą część pytania pan Wójt odpowiedział twierdząco, że będzie ogłoszenie w prasie o konkursie i nowym terminie składania ofert, gdyż nie można rozpatrywać tych zgłoszonych wcześniej, natomiast w sprawie odwołań zachował daleko idącą wstrzemięliwość wypowiedzi. Nie wiemy zatem kto się odwoływał i na jakiej podstawie. Pan Wójt oznajmił jedynie, iż wraz z radcą prawnym gminy dopatrzyli się nieprawidłowości w pracy komisji konkursowej i złamania prawa.

„Smutno mi Boże” chciałoby się powtórzyć za Słowackim. Do tych dwu szkół, które roz-

poczynają nowy rok szkolny w atmosferze osobistych rozgrywek personalnych na szczytach władzy, uczęszcza przeważająca większość dzieci i młodzieży z całej gminy. Czy ktoś wyliczył ile strat poniosą ci uczniowie? Edukacja i jej wyniki zależą nie tylko od wysiłków poszczególnych nauczycieli. Odmną rolę odgrywa też atmosfera w Radzie Pedagogicznej, akceptacja władz i poczucie stabilności.

To co dzieje się przy okazji obsadzania stanowiska dyrektora Zespołu Szkół przypomina jako żywo dowcip z czasów PRL-u: *W jednym z zakładów ogłoszono konkurs na stanowisko dyrektora do spraw ekonomicznych. Zgłosiło się kilku kandydatów: pierwszy ukończył ekonomię w Oksfordzie, drugi miał dyplom przedwojennej szkoły handlowej i 30 lat praktyki, trzeci natomiast dopiero co ukończył studia. Kto wygrał konkurs? Zięć dyrektora naczelnego!* Niestety, okazuje się, że ustrój się zmienił, ale mentalność ludzka i woluntaryzm władzy – nie. „Unieważniony” dyrektor otrzymał np. od pana Wójta polecenie dostarczenia protokołów z posiedzeń Rady Pedagogicznej i Rady Rodziców na okoliczność wyłaniania kandydatów do komisji konkursowej. Dokumenty te miał pan dyrektor dostarczyć do godziny 13 (polecenie padło około godz.12, w czasie trwania sesji). Później termin ten został „laskawie” przedłużony do godziny 15. Takie zachowanie Wójta można śmiało uznać za przejaw mobbingu, gdyż było to publiczne poniżenie człowieka. Pan wójt zapomniał, że Komisja została powołana na mocy jego zarządzenia i nikt nie wniósł zastrzeżeń co do jej składu osobowego Po podjęciu uchwał przyszła pora na wolne wnioski.

Przewodniczący Kluczek przekazał zaprosze-

nie na dożynki powiatowe do Sypniewa na 24 sierpnia. Na tę okoliczność pan sekretarz organizuje też drużynę piłkarską samorządowców do rozgrywek międzygminnych.

Radny z Grabowa pytał o środki na remont drogi (*Nie wiadomo czy będą* - usłyszał w odpowiedzi.)

Radny Żebrowski pytał o koszt organizacji Dni Krasnosielca. Pan Wójt odpowiedział cytując: „*Na ten moment poszło 12 tysięcy*”. Nie wiadomo natomiast, ile tak naprawdę kosztowały, gdyż według informacji pani dyrektor GOK-u wpływy z różnych źródeł osiągnęły sumę około 11 500 zł. Czy więc na imprezę tę gmina wydała 12, czy też 24 tysiące złotych – nie wiadomo.

Sołtys z Przytuł zgłaszał fakt istnienia nieprawidłowości przy sprzedaży działek budowlanych położonych w okolicy placu jarmarcznego. Jego wystąpienie zostało jednak przez władze Gminy zbagatelizowane jako temat nieważny, gdyż nie wszystkie działki trzeba od razu sprzedawać.

Na koniec sesji Przewodniczący Rady, pan Tomasz Olszewik poinformował, że ma miejsce ogólnopolska pielgrzymka samorządowców do Częstochowy. Jeżeli z naszej gminy udałoby się zebrać komplet chętnych, to gmina sfinansowałaby koszt przejazdu autokarem. Dobry pomysł – myślę sobie. Niejednemu przydałby się solidny rachunek sumienia. Później jednak przypomniałam sobie słowa przeboju zespołu Lady Pank „...zjadłych tak, że nawet Bóg i Bóg im nie pomoże, nie pomoże...”

Maria Kowalczyk

## Dobry wzorzec

Dzieci i młodzież z parafialnego zespołu muzycznego „*Sursum Corda*” w Krasnosielcu razem z opiekunami spędzili część swoich wakacji na wspólnym wyjeździe w góry. Podczas tygodniowego pobytu w Tatrach miejscem noclegów i posiłków był „Pensjonat pod Tatrami” w Kościelisku, nieopodal Zakopanego.

W dniu przyjazdu w niedzielę cała grupa rozpoczęła wspólny wypoczynek od uczestnictwa we Mszy św. w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach. Na kolejne dni przewidywane były już wyprawy typowo górskie. Pierwszego dnia cała grupa przeszła spokojną i urokliwą Doliną Lejową, z niej Ścieżką nad Reglami zeszła do Doliny Kościeliskiej. Tu udało się jeszcze zdobyć Jaskinię Mroźną. Był to dzień „zaprawy” przygotowujący do kolejnych wypraw, a te zapowiadały się niezwykle ciekawie. We wtorek po przejściu Doliną Białego udało się od strony Czerwonej Przełęczy zdobyć pierwszy wyraźny szczyt – Sarnią Skalę (1 377 m n.p.m.), skąd można było podziwiać Giewont i panoramę Zakopanego. Powrót nastąpił równie piękną Doliną Strążyską.

Kolejny dzień to odpoczynek i rekreacja w stolicy gór – Zakopanym. Cudownych przeżyć dostarczała wizyta w starym kościele parafialnym oraz na cmentarzu na Pękowym Brzysku, gdzie można podziwiać przepiękne góralskie mogiły. Spoczywają tu: Sabała, Tytus Chałubiński, Stanisław Witkiewicz, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Kornel Makuszyński, Władysław Hasior, Bronisław Czech, Helena Maruszówna, przewodnicy i kurierzy tatrzańscy, ratownicy, taternicy i osoby zasłużone dla Zakopanego, jak i całej Polski. Na-



stępnie na wszystkich czekały Krupówki i liczne sklepiki i stoiska z pamiątkami z gór.

Czwartek to kolejna wyprawa górską, której celem była Siklawa i Dolina Pięciu Stawów. Był to dzień bardzo wyczerpujący i zmuszający wszystkich do ogromnego wysiłku. Na szlaku znalazł się też wodospad – Wodogrzmoty Mickiewicza. Po ciężkim i wyczerpującym podejściu z Doliny Roztoki wszyscy szczęśliwie doszli do Siklawy – największego polskiego wodospadu (widok zapierający dech w piersiach), a dalej do schroniska w Dolinie Pięciu Stawów na wysokości 1671 m n.p.m.

Plany na piątek były równie ambitne, jednak wyprawa przewidziana była dla ochotników, czyli tych, którym nogi nie odmówiły posłuszeństwa. Ci, którzy zdecydowali się na kolejne wyzwanie,

nie żalowali, gdyż po pokonaniu stromych skał w strugach deszczu zdobyli Giewont (1 894 m n.p.m.) i mogli podziwiać piękny widok – szczyty Tatr ponad gęstymi chmurami.

W sobotę znowu cała grupa ruszyła Doliną Kościeliską. Był to dzień pożegnania z górkami szlakami, więc i ochota na wędrowanie była wielka. Najpierw przejście Wąwozem Kraków i zdobycie jaskini – Smoczej Jamy.

Dalej odpoczynek w schronisku Ornak (1 100 m n.p.m.) i przy Stawie Smoczyńskim (1 227 m n.p.m.). A na samym końcu jeszcze jedno

piękne wyzwanie – wejście do Jaskini Raptawickiej i przejście ok. 300 m przez ciemną i ciasną Jaskinię Mylną. To także był bardzo męczący dzień, ale wszyscy byli dumni ze zdobytych miejsc.

I tak minął tydzień – wspólny odpoczynek w górach. W drodze powrotnej pozostał tylko dłuższy spacer po Krakowie i to był koniec atrakcji. Idea wspólnego wyjazdu bardzo dobrze wpłynęła na atmosferę w grupie i bardzo zbliżyła wszystkich członków zespołu. Piękno gór, zdobyte wspólnie szczyty, jaskinie, dziesiątki kilometrów przebytych na szlakach, wszystko to zostało upamiętnione na zdjęciach, które jeszcze przez długi czas będą wszystkim przypominać ten piękny okres wakacyjnego wypoczynku.

Seweryn Grabowski



## Prawa należy przestrzegać

W pewien sierpniowy wtorek kierowcy samochodów osobowych parkujący na ul. Mostowej w Krasnosielcu zapłacili mandaty i otrzymali punkty karne.



Czy jest coś w tym nieprawidłowego? Nie, bo kierowcy zignorowali znaki drogowe zakazujące nie tylko parkowania, ale nawet zatrzymywania się. Ulicą Mostową

można tylko jeździć (chodzenie chodnikami jest utrudnione i niebezpieczne, bo już zarywają się studzienki telekomunikacji i można złamać nogę albo wpadając, stracić życie). Na ulicy Mostowej znajdują się sklepy cieszące się dużym zainteresowaniem klientów i mimo że mają własne parkingi, to ruch na tej ulicy jest wzmożony.

Najważniejszym powodem do wjeżdżania na ulicę Mostową jest dla większości mieszkańców istniejący tutaj w starym przedwojennym budynku Ośrodek Zdrowia. Ośrodek Zdrowia, mimo że nie spełnia wymaganych prawem warunków technicznych, to cieszy się wielkim zainteresowaniem większości mieszkańców naszej gminy (i nie tylko). Tutaj spieszymy z każdym problemem zdrowotnym, tutaj uzyskujemy pomoc w ratowaniu naszego zdrowia i życia. Dzięki serdecznej i fachowej opiece naszych lekarzy i pielęgniarek mamy poczucie bezpieczeństwa. Do Ośrodka zdrowia każdy musi mieć swobodny dostęp drogowy. Podwożąc chorego, nie da się zaparkować przed Urzędem Gminy czy Kościołem i „dociągnąć” go do lekarza. Wystarczy, że z chorym trzeba pokonać mniej lub więcej schodków (złe warunki techniczne). Trzeba więc samochód zatrzymać przed budynkiem Ośrodka i jest to konieczność, a nie widzimy kierowcy. Kierowca wbrew swojej wiedzy musi złamać przepisy, bo ważniejszy jest chory człowiek. W opisanej na początku sytuacji wyraźnie widać, że kierowcy musieli ponieść konsekwencje nieprzestrzegania prawa o ruchu drogowym, mimo że wymusiła to na nich sytuacja życiowa, a nie ich nieznanie przepisów. Tutaj prawo zostało wyegzekwowane, a my jako społeczeństwo nie możemy wyegzekwować od bardzo wielu lat zapewnienia nam godziwych warunków funkcjonowania na terenie gminy ani na drogach, ani nad Orzycem. Zawsze są

wymyślane jakieś prawdopodobne powody, aby istotnych problemów w danej kadencji nie rozwiązać. W efekcie - kadencja mija, pieniądze się „rozchodzą” a co nieco jest zrobione. Problem parkowania w Krasnosielcu nie jest problemem ostatnich dni – ciągnie się od wielu lat i na pewno będzie się powiększał z każdym miesiącem. Krążący pomysł zbudowania parkingu kosztem placu zabaw dla dzieci obok GOK moim zdaniem nie jest trafiony i nie da oczekiwanego rezultatu. Umożliwienie legalnego parkowania przed ośrodkiem zdrowia wymaga szczególnej troski i natychmiastowej realizacji. Doraźnie można ograniczyć ruch dużych pojazdów, kierując je od ronda przez ulicę Wolności na most rozważywszy wpływ drgań (raport oddziaływania) na nasz zabytkowy Kościół. W tym okresie ruch na ul. Mostowej uległby zmniejszeniu, a tym samym przed ośrodkiem można byłoby wyznaczyć parking. Byłoby to rozwiązanie doraźne, bo docelowo powinna powstać obwodnica. Obwodnica jest to droga obok miejscowości umożliwiająca pojazdom dalekobieżnym omięcie centrum, a tym samym zmniejszająca natężenie ruchu w tej miejscowości. W naszej gminie przebiegająca przez nasz teren droga wojewódzka nr 544 jest bardzo uciążliwa dla Łazów, Krasnosielca, Biernat i Amelina. Budowa obwodnicy nie obciąża budżetu gminy, a zapewnia większy spokój i bezpieczeństwo mieszkańcom. Dlaczego więc nawet nie słyszymy, że taka obwodnica powstanie? Na to pytanie powinni Państwu odpowiedzieć Radni i Wójt. Poruszyłam temat obwodnicy, bo powinien on być spokojnie i wnikliwie omówiony przez mieszkańców i władzę, a dopiero po tym powinny być podjęte decyzje. Wyjaśniam, że gmina nie ponosi kosztów budowy, ale ma swój udział w postaci wyznaczenia terenu pod jej budowę. Tylko wyznaczenia, bo wykup już należy do inwestora. Wyznaczenie terenu powinno znaleźć się w Planie Zagospodarowania Przestrzennego jako tereny, po których powinna zgodnie z życzeniem mieszkańców ta trasa przebiegać.

Plan Zagospodarowania Przestrzennego dla

naszej gminy uchwalony został w 2004 roku. Wtedy już prognozy wzmożonego ruchu na drodze wojewódzkiej mówiły o konieczności budowy obwodnicy do roku 2020. Plan jednak terenów pod obwodnicę nie przewiduje. Moim zdaniem należy w jak najkrótszym czasie Plan ten zaktualizować i obwodnicę uwzględnić. Uzasadnienie jest proste. Prognozy są długofalowe, a potrzeby często je wyprzedzają. Wcześniejsze przemyślenie przebiegu obwodnicy zaoszczędzi mieszkańcom wielu tragicznych przeżyć. Z prasy i telewizji wszyscy znają tragedię ludzi i przyrody związaną np. z budową obwodnicy Augustowa. Dla jednych tragedią jest brak obwodnicy a dla drugich jej budowa. Wszystko przez to, że pomysł powstaje na biurku jakiegoś urzędnika, który rysuje sobie na mapie kreseczkę, a później różnymi metodami zmusza właścicieli do akceptacji. Tak nie wolno robić. Pomysł należy najpierw przedstawić ludziom, którzy mają prawo się z nim zapoznać i ocenić oraz zgłosić swoje propozycje i uwagi.

Wszelkie inwestycje publiczne muszą być realizowane, bo rozwój cywilizacyjny je wymusza. Nie mogą to być jednak dowolne rozwiązania wymyślane przez urzędników bez liczenia się z właścicielami i mieszkańcami. Na uwadze należy też mieć poszanowanie przyrody i krajobrazu. Nasza gmina ma wspaniałe, przyjazne dla zdrowego życia terytorium i należy to w sposób właściwy wykorzystywać i pielęgnować dla przyszłych pokoleń. Nie jest to zadanie łatwe i proste, ale tylko poprzez rozmowę, dzielenie się pomysłami i wzajemny szacunek można dojść do pożądaných efektów dla wspólnego dobra i zadowolenia.

Mam nadzieję, że zechcą Państwo zgłaszać swoje pomysły i opinie w celu przedyskutowania problemu, a zgromadzoną wiedzę wykorzysta Rada Gminy przy aktualizacji Planu Zagospodarowania Przestrzennego. **Przy właściwym postępowaniu unikniemy utraty zdrowia i pieniędzy, bo przestrzeganie prawa będzie normą zarówno dla władzy, jak i wyborców.**

Ewa Zbrzeska – Zając

## Drogi powiatowe w gminie Krasnosielc

We wrześniu ubiegłego roku udało się raczującym wtedy Wieściom zrobić wywiad ze Starostą Makowskim – Panem Zbigniewem Deptułą.



Starosta poinformował wtedy o kilku planowanych inwestycjach powiatu na terenie naszej gminy oraz działaniach mających ułatwić życie jej



mieszkańcom, a w szczególności o:

1. modernizacji kolejnej części drogi powiatowej Przasnysz – Baranowo, na odcinku od Drażdżewa w kierunku Bud Prywatnych, łącznie z mostem i budową ronda w Drażdżewie;
2. pokryciu nawierzchnią asfaltową drogi powiatowej przez Grądy;
3. usprawnieniu odśnieżania i utrzymania dróg w okresie zimowym;
4. zakupu specjalistycznej maszyny o nazwie ścinarka ziemi do poboczy wraz z ciągnikiem. Zestaw ten pozwoliłby usuwać nadmiar ziemi z poboczy dróg, a przez to zapewnić łatwiejszy odpływ wody z jezdnii;
5. udzieleniu możliwego wsparcia dla społecznej inicjatywy budowy sali gimnastycznej przy drażdżewskiej szkole.

Dziś poprosiłem Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg – **Pana Zdzisława Sobola**, w którego kompetencjach leży większość z wyżej wymienionych planów, o udzielenie informacji dotyczącej stopnia ich realizacji.

**Sławomir Rutkowski /SR/:** Panie Dyrektorze, trudno Pana zastać w tym biurze.

**Zdzisław Soból /ZS/:** Cóż, moja praca polega głównie na obecności w terenie. Mam w obowiązku utrzymywać i nadzorować ponad 383 km dróg, które są w zarządzie Starostwa Makowskiego, a więc droga i podróżowanie wpisane jest w moje życie zawodowe. Jednak zawsze chętnie stawię się na umówione spotkanie. Kontakt do mnie to: telefon w biurze 029 717 15 22, komórkowy 604216730, e-mail: [makowzdp@wp.pl](mailto:makowzdp@wp.pl).

**SR:** Jak wygląda realizacja planów, które prawie rok temu przedstawił Wieściom Pan Starosta?

**ZS:** Pierwszy cel można powiedzieć, że zrealizujemy w tym roku w 2/3, tzn. przebudowana zostanie droga od mostu w Drażdżewie aż do odcinka wyremontowanego w roku ubiegłym, mniej więcej na wysokości Wólki Rakowskiej. Jest to odcinek długości 2 924 metrów. Zmodernizowany zostanie również most w Drażdżewie (wymiana płyty nośnej mostu oraz oczywiście położenie nawierzchni). Do późniejszej realizacji zostanie tylko rondo.

Projekt tegorocznych robót opiewa na kwotę ok. 1,3 mln zł. 627 000 zł stanowią środki otrzymane z dziesięcioprocentowej rezerwy Ministra Finansów, co stanowi 48% całości kosztów. Gmina Krasnosielc dofinansowała tę inwestycję kwotą 300 000 zł (23%), resztę sfinansowało Starostwo, tj. 373 000 zł (29 %).

Roboty budowlane trwają, co każdy może zobaczyć, przejeżdżając tą drogą. Firma OSTRADA Sp. z o.o. Ostrołęka, ul. Lokalna 2, wykonuje poszerzenie istniejącej nawierzchni oraz betonuje płytę mostu (patrz zdjęcie). Droga zostanie poszerzona do 5,5 metra, położone zostaną też dwie warstwy nawierzchni bitumicznej (asfalt). Projekt zakłada również ustawienie krawężnika na odcinku od mostu do Wólki Drażdżewskiej (po lewej stronie jezdni patrząc z Drażdżewa), co jest przygotowaniem do ułożenia w późniejszych latach na tym odcinku chodnika o szerokości 1,5 m z kostki brukowej. Gruntownie zostanie również poprawiony nasyp ziemny, przez który przebiega ta droga od mostu do pierwszych zabudowań za stawami. Skarpa ta ze względu na torfiaste podłoże uległa znacznym odkształceniom. Zapewniam czytelników Wieści, że asfalt po remoncie będzie naprawdę równy zarówno w poprzek, jak i wzdłuż drogi. Całkowite zakończenie prac planowane jest na jesień przyszłego roku przez Grądy, to w roku 2006 położyliśmy 2 250 m nawierzchni asfaltowej o szerokości 5,0 metra. Całkowity koszt wyniósł 299 113 zł. Gmina Krasnosielc wsparła tę inwestycję kwotą 60.000 zł (20%). Aby droga ta była w całości pokryta asfaltem, brakuje jeszcze 3 837 m nawierzchni na odcinku od Grądów do Klinu. Celem Starostwa jest, aby działając systematycznie, pokryć wszystkie drogi powiatowe nawierzchnią asfaltową. Należy pamiętać, że drogi te służą głównie mieszkańcom danego terenu.

W roku bieżącym udało się potrójnie utwardzić metodą powierzchniową drogę powiatową biegnącą przez Budy Prywatne na długości 1 385 metrów. Całkowity koszt tego zadania wyniósł 123 770 zł. Gmina Krasnosielc wsparła tę inwestycję kwotą 60 000 zł (49%).

**SR:** Czy udało się kupić wspomnianą wcześniej ścinarkę ziemi do poboczy?

**ZS:** Tak. Maszynę tę zakupiono za kwotę 360 000 zł przy współfinansowaniu z Ochrony Środowiska. Obecnie jest po próbnym urucho-

mieniu. Jej zadaniem będzie ścinanie zawyżonych poboczy, a efektem pracy poprawa odwodnienia dróg, a zatem zwiększenie ich trwałości.

**SR:** Tej zimy osobiście zauważyłem poprawę w odśnieżaniu dróg powiatowych i ich utrzymaniu zimowym. Rok temu jadąc tysiąclatką do Makowa ok. szóstej rano, miałem pług zazwyczaj w Makowie. Cała droga była więc nie odśnieżona i nie posypana piaskiem. Tej zimy prawie zawsze była dobrze przygotowana do ruchu. Zmiana na lepsze, za co w imieniu kierowców dziękuję.

**ZS:** Miło to słyszeć. Minionej zimy plugopiaskarka wcześniej ruszała na tysiąclatkę z Makowa. Stan taki mam nadzieję utrzymać również podczas zbliżającej się zimy.

**SR:** Jakie są plany co do modernizacji skrzyżowania w Drażdżewie? Jak wszyscy miejscowi wiedzą, a i Pan jako nadzorca drogi również zdaje sobie sprawę, jest to bardzo niebezpieczne skrzyżowanie. Wiele wypadków tam się wydarza i chyba tylko dzięki niezbyt dużemu natężeniu ruchu oraz faktowi, że jest to teren zabudowany z ograniczeniem prędkości, nie doszło jeszcze do jakiegoś wyjątkowo tragicznego zdarzenia. Ostatnio osoba mieszkająca obok tego miejsca powiedziała mi, że widzi co najmniej kilka samochodów w tygodniu, które jadąc od Krasnosiela nie zatrzymują się przed znakiem STOP – pędząc ze znaczną prędkością w kierunku Jednorozca. Co planuje Pan w tej sprawie zrobić?

**ZS:** Skrzyżowanie oznakowane jest prawidłowo, jednak rzeczywistość sporo jest tam wypadków. Docelowym rozwiązaniem będzie modernizacja całego skrzyżowania, najlepiej poprzez budowę ronda. Obecnie trwa opracowywanie projektu na budowę ronda. Mam nadzieję, że w roku 2009 uda nam się pozyskać środki z puli przeznaczonej na poprawę bezpieczeństwa ruchu. Tymczasem przyjrę się jeszcze raz oznakowaniu i zobaczę co się da doraznie poprawić.

**SR:** Pięknie wyremontowany most w Krasnosielcu na drodze wojewódzkiej ma równie piękne kałuże, czy na odremontowanym moście w Drażdżewie uda się ich uniknąć?

**ZS:** Tak. Jestem inspektorem nadzoru tej budowy i osobiście tego dopilnuję.

**SR:** Dziękując za rozmowę i poświęcony czas, życząc wielu sukcesów w pracy, ku zadowoleniu i radości wszystkich użytkowników dróg.

Rozmowę przeprowadził: *Sławomir Rutkowski*

## Cd budżetu 2007 roku

Zbliżający się 1 września, początek roku szkolnego skłania do analizy kosztów utrzymania placówek oświatowych w naszej gminie.

Organem prowadzącym szkoły i przedszkoli jest Wójt. Odpowiada za finansowanie i nadzór nad jednostkami oświatowymi. W gminie Krasnosielc funkcjonuje:

- Gimnazjum - 308 uczniów,
- Szkoła Podstawowa w Krasnosielcu z filią w Pienicach - 288 uczniów,
- Szkoła Podstawowa w Drażdżewie - 112 uczniów,
- Szkoła Podstawowa w Rakach - 61 uczniów,
- Szkoła Podstawowa w Amelinie,



- Przedszkole w Krasnosielcu,
- 4 oddziały Przedszkolne przy szkołach podstawowych.

Z budżetu państwa na realizację tego zadania otrzymaliśmy na 2007 rok tzw. część oświatową subwencji ogólnej w kwocie: 4 519 792 zł zaś całkowite wydatki zrealizowano na kwotę 5 826 100 zł. Różnica 1 306 308 zł została pokryta z innych źródeł np. subwencji wyrównawczej, podatku od nieruchomości czy innych dochodów gminy.

Wydatki ogółem na wszystkie szkoły podstawowe to kwota 3 183 475 zł. We wszystkich tych jednostkach na 50 etatów nauczycieli oraz 19,5 etatu pracowników obsługi wypłacono 2 647 312 zł. Zakupiono olej opałowy, węgiel, środki czystości, materiały biurowe i szkolne na kwotę 186 834 zł, pomocy naukowych, dydaktycznych i książek za 12 645 zł.

W tymże roku wykonano następujące remonty: udrożnienie kanalizacji, malowanie, wymianę oświetlenia, montaż wkretów na dachu w Szkole Podstawowej w Krasnosielcu. W Szkole Podstawowej w Rakach remontowano kocioł olejowy i jego automatykę, wymieniano wkrety na dachu, wymieniano drzwi oraz naprawiano instalację elektryczną. W Szkole Podstawowej w Drażdżewie wymieniono płytki oraz zamontowano barierki. Koszt wszystkich czynności to 33 371 zł.

Dostęp szkół do internetu kosztował gminę 1 467 zł, usługi telefonii stacjonarnej 686 zł, a delegacje 6 611 zł. Inwestycje w szkołach podstawowych to również dokumentacja na budowę sali gimnastycznej w Drażdżewie oraz modernizacja placu przy Szkole Podstawowej w Krasnosielcu. Łączny wydatek na te cele to kwota 39 828 zł.



Przy szkołach podstawowych w Drążdzewie, Rakach, Amelinie i Pienicach funkcjonowały oddziały przedszkolne, których utrzymanie kosztowało 244 667 zł. Wykorzystano tam 4,05 etatu, gdzie na wynagrodzenie dla nauczycieli oraz pracowników obsługi przeznaczono 220 99 zł.

Na zakup pomocy naukowych przeznaczono 12 934 zł, w tym zakupiono zjeżdżalnie do ogródków przedszkolnych.

Oddzielną rubrykę w budżecie stanowi Przedszkole w Krasnosielcu. Ponieważ uczęszcza do niego najwięcej przedszkolaków, wydatkowane na jego funkcjonowanie 558 067 zł. Wynagrodzenia dla 5,91 etatu nauczycieli oraz 6 etatów pracowników obsługi wyniosły 383 258 zł. Zakup opału, środków czystości, materiałów biurowych itp. to 16 407 zł, energia elektryczna, woda to dodatkowo 9 235 zł, remonty bieżące typu naprawa zlewu, wymiana przyłącza elektrycznego kosztowało 5 779 zł. Na zakup internetu wydatkowano 418 zł, a na usługi telefonii stacjonarnej 1 627 złotych. Delegacje to 433 zł. Dość poważną kwotę (117 708 zł) przeznaczono na termomodernizację przedszkola.

Gimnazjum w Krasnosielcu, jedyne w gminie, funkcjonuje wspólnie ze Szkołą Podstawową, jednak wspólne były jedynie koszty bieżące lokalowe oraz inwestycje, które są pokrywane przez jedną bądź drugą jednostkę. W Gimnazjum było 24,66 etatu nauczycieli oraz 2,5 etatu pracowników obsługi, których wynagrodzenie wyniosło 1 060 526 zł.

Na opał, materiały biurowe i szkolne, środki czystości przeznaczono 45 037 zł. Zakup pomocy naukowych to jedynie 5 916 zł. Energia i woda 11 518 zł. Remonty bieżące kotłowni olejowej, malowanie, wymiana oświetlenia,

## Konkurs na Super Dyrektora

Jak pisaliśmy we wcześniejszych wydaniach Wieści, w Krasnosielcu od 1 września 2008 roku rusza nowa, a zarazem stara szkoła – Zespół Szkół w Krasnosielcu z siedzibą przy ul. Ogrodowej 2A, w której skład wchodzi:



- Publiczne Gimnazjum im. Jana Pawła II w Krasnosielcu;

- oraz Publiczna Szkoła Podstawowa w Krasnosielcu.

Zespół ten edukował i wychowywał będzie ok. 600 dzieci i młodzieży, co stanowi blisko 3/4 uczniów podlegających obowiązkowi szkolnemu (łącznie w gminie jest ich ok. 800). Będzie to zatem wiodąca placówka szkolna na terenie gminy pod każdym względem.

Zgodnie z ustawą o systemie oświaty (Dz. U. z 2003 r. Nr 118, poz. 1112 z późn. zmianami) cyt. .... „Kandydata na stanowisko dyrektora szkoły lub placówki wylania się w drodze konkursu” ... „Kandydatowi nie można odmówić powierzenia stanowiska dyrektora, chyba że organ sprawujący nadzór pedagogiczny zgłosił zastrzeżenie”. Konkurs taki ogłasza Wójt będący w świetle ww. ustawy organem prowadzącym szkołę.

remont i konserwacja ksero, naprawa monitoringu oraz montaż samozamykaczy do drzwi to 9 990 zł. Zakup usług pozostałych np. wywóz nieczystości, opłata abonamentu TV, opłata czynszu za wynajem sal to 28 446 zł. Opłata za dostęp do sieci internetowej wyniósł 845 zł, zaś opłaty telefonii stacjonarnej 1 401 zł. Na delegacje przeznaczono 4 694 zł, a na szkolenia 515 zł.

Wspólnym kosztem szkół jest dowóz dzieci, co razem z opłatą biletów miesięcznych wyniosło 258 356 zł.

Do Działu 801 budżetu oświaty należy także administracja, czyli Zakład Obsługi Szkół, którego wydatki wyniosły 245 422 zł, szczegółowe omówienie nastąpi w przyszłych wydaniach Wieści.

Następny rozdział stanowią wydatki na doskonalenie i kształcenie zawodowe nauczycieli, gdzie wykonano to kwotą 9 300 zł na dopłatę do czesnego nauczycieli studiujących.

Rozdział 801 95 budżetu to pozostała działalność wydatek rządu 102 079 zł. Obejmuje zakup pomocy dydaktycznych za 2 456 zł, wypłatę dofinansowań kosztów kształcenia pracowników młodocianych w kwocie 63 765 zł oraz odpisy dla nauczycieli emerytów i rencistów na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych w kwocie 35 857 zł. We wszystkich jednostkach są jeszcze niewielkie koszty, które w sumie dają ogólną wydaną kwotę przeznaczoną na oświatę.

Reasumując, 38,6% całego budżetu gminy za rok 2007 stanowią wydatki oświatowe. Jest więc to poważna pozycja do realizacji przez samorząd gminny. Na inwestycje tzn. poprawę warunków nauki uczniów oraz pracy nauczycieli przeznaczono 161 805 zł, tj. 2,7% budżetu oświaty. Pomoce naukowe i dydaktyczne to

Wójt Gminy Krasnosielc ogłosił taki konkurs w dniu 4 lipca 2008 roku. Jego rozstrzygnięcie nastąpiło w dniu 5 sierpnia 2008 roku. Komisja konkursowa większością głosów wybrała spośród 3 kandydatów ofertę Pana Mirosława Chodkowskiego – dotychczasowego Dyrektora Gimnazjum, co dokumentuje protokół z posiedzenia komisji konkursowej. Nikt z członków komisji nie wniósł zastrzeżeń do protokołu. Dodam, że zgodnie z ustawą w skład komisji wchodziło 11 osób, w tym:

- 3 przedstawiciele organu prowadzącego szkołę, w tym osobiście Pan Wójt,
- 3 przedstawiciele Mazowieckiego Kuratora Oświaty jako organu nadzoru,
- 2 przedstawiciele grona pedagogicznego ze szkół wchodzących w skład Zespołu – po jednym z każdej,
- 2 przedstawiciele rad rodziców ze szkół wchodzących w skład Zespołu – po jednym z każdej,
- 1 przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Mazowiecki Kurator Oświaty pismem znak: KO.DOS-AE-BE.1103-84/08 z dnia 14 sierpnia 2008 roku uznając poprawność postępowania konkursowego, nie wniósł zastrzeżeń do powierzenia stanowiska dyrektora Zespołu Szkół w Krasnosielcu ul. Ogrodowa 2A panu Mirosławowi Chodkowskiemu. Niniejszym spełniono wszystkie wymogi pozwalające zwycięzcy konkursu objąć stanowisko Dyrektora – pozostało jeszcze jedynie formalnie po-

wydatek 33 91 zł, tj. 0,58%. Kwota przeznaczona na wykształcenie jednego ucznia to 7096 zł rocznie, miesięcznie 591 zł. Oczywiście koszty te są różne w różnych szkołach, gdyż zależy to od ilości uczniów w danej placówce i sum wydatkowanych na jej utrzymanie, remonty i konserwacje

Wydawać by się mogło, że to znaczna kwota, jednak po zasobach inwentaryzacyjnych placówek można powiedzieć - to wciąż mało. Brakuje stołówek dla około 500 uczniów w powołanym już Zespole Szkół w Krasnosielcu przy ulicy Ogrodowej i sal lekcyjnych. Obecnie wynajmowane są sale katechetyczne w wikariacie, a lekcje wychowania fizycznego odbywają nie tylko w sali gimnastycznej, ale także w pomieszczeniach zastępczych. Brak prawdziwych pracowni: chemicznej i fizycznej. Niewątpliwie odbija się na to wynikach w nauce naszych uczniów, a także utrudnia pracę nauczycielom. Cieszy oczywiście rozpoczęta z wielkimi oporami budowa sali gimnastycznej w Drążdzewie. Dobrze, że przynajmniej tej inicjatywy i trudu wielu osób nie zaprzepaszczono. Pora na kolejne inwestycje oświatowe. Remonty bieżące w szkołach to przecież jeszcze nie powód do dumy. To raczej normalność, z czego zdaje sobie sprawę każdy posiadacz własnego budynku.

Mam nadzieję, że obecni władarze za priorytet swojej pracy przyjmą rozwój i rozbudowę naszych szkół. W końcu od dobrej, przestronnej i dobrze wyposażonej szkoły zależą efekty nauczania, a co za tym idzie przyszłość naszych dzieci, naszej gminy, powiatu, województwa i kraju.

Danuta Iwona Szewczak

wołanie przez Wójta, do czego – w opinii prawników - jest bezwzględnie zobowiązany.

W międzyczasie, jak poinformował Wójt, wpłynęły dwa zażalenia na prace komisji konkursowej. Wójt Gminy Krasnosielc pismem znak: Or.1130/34/08 z dnia 19 sierpnia 2008 roku zawiadomił, że z powodu cyt. „nieuzasadnionej odrzucenia ofert przez komisję konkursową unieważnia Zarządzeniem Nr 32/08 z dnia 18 sierpnia 2008 roku konkurs oraz jednocześnie zarządza ponowne przeprowadzenie postępowania konkursowego”. Jednocześnie Urząd Gminy Krasnosielc pismem znak: Or.IV/1130/44/08 z dnia 19 sierpnia 2008 roku informuje o wyznaczeniu kolejnego terminu rozstrzygnięcia konkursu na dzień 2 września 2008 roku.

Zaniepokojeni przedstawiciele rad rodziców (w tym osoby reprezentujące rodziców w pracach komisji konkursowej) złożyli w dniu 21 sierpnia 2008 roku u Wojewody Mazowieckiego oraz Mazowieckiego Kuratora Oświaty pismą informację, w której sentencji napisali cyt. „Ponieważ w naszej ocenie działania Wójta jako organu prowadzącego wykraczają znacznie poza granice określone w przepisach prawnych, zwracamy się z prośbą do Pana Wojewody o wnikliwe zbadanie sprawy oraz pilne podjęcie działań w ramach prowadzonego nadzoru prawnego. Zaistniała sytuacja wpływa negatywnie na przygotowanie szkół do pracy w nadchodzącym roku szkolnym oraz niesie poważne ryzyko obniżenia poziomu edukacji w tych placówkach”.

Pan Mirosław Chodkowski po konsultacjach prawnych złożył w dniu 22 sierpnia 2008 r. na ręce Wójta pismo wzywające go do usunięcia naruszenia prawa. W tym samym dniu skierował do Wojewody Mazowieckiego oraz Mazowieckiego Kuratora Oświaty wniosek o podjęcie działań w trybie nadzoru prawnego w kierunku uchylecia zarządzenia Wójta Gminy Krasnosielc o unieważnieniu konkursu.

Jako Przewodniczący Rady Rodziców przy Gimnazjum, reprezentujący ją jednocześnie w czasie prac Komisji Konkursowej otrzymałem w dniu 25 sierpnia 2008 podpisane przez Wójta pismo następującej treści cyt. „*W związku z unieważnieniem konkursu z powodu nieuzasadnionego odrzucenia ofert przez komisję konkursową, organ prowadzący zobowiązany jest do ogłoszenia nowego konkursu. Mając na uwadze powyższe, ustalony przez Przewodni-*

*czego Komisji konkursowej termin ponownego rozpatrzenia dotychczasowych ofert przez Komisję jest nieaktualny*”.

W dniu 25 sierpnia 2008 roku działając w imieniu Wójta – jego zastępca Pan Paweł Ruszczyński spotkał się z dotychczasowymi dyrektorami szkół (podstawowej i gimnazjum), informując, że z dniem 1 września 2008 roku pełnienie obowiązków Dyrektora Zespołu Szkół zostanie powierzone Panu Andrzejowi Maluchnikowi, dotychczasowemu Dyrektorowi Publicznej Szkoły Podstawowej w Krasnosielcu na czas prawnego wyjaśnienia zaistniałej sytuacji.

Pragnąc ograniczyć do minimum komentarze z mojej strony, stwierdzam jedynie, że wątpliwe pod względem prawnym kroki podejmowane przez Wójta oraz zamieszanie wokół stanowiska dyrektora, szczególnie tak dużej

szkoły, rujnują zarówno autorytet przyszłego dyrektora, jak i samego Urzędu Wójta. Podobne zamieszanie mające miejsce w minionym roku szkolnym w krasnosielckiej podstawówce nie pozostało z pewnością bez wpływu na wynik tej szkoły w egzaminie szóstoklasisty – ocena „*bardzo niski*” czyli 2 (dwójka) w skali od 1 do 9 mówi sama za siebie – jest to najgorszy wynik tej szkoły od czasu wprowadzenia tego typu egzaminów w ogóle.

Działania w tym stylu nikomu nie przyniosą żadnych korzyści. Najbardziej bolesne jest jednak to, że najwyższą cenę takich działań zapłać nasze dzieci.

*Sławomir Rutkowski*

## Czas żniw

Dla mieszkańców wsi był to czas największego trudu, najcięższej, ale i najważniejszej w całym roku pracy, wieńczącej wszystkie ich starania i zabiegi gospodarskie. Był to czas, który miał swój własny rytm i liczne, uświęcone tradycją zwyczaje i obrzędy.



We wsiach nad

Orzycem żniwa rozpoczynały się zwykle po 20 lipca, w sobotę, w dzień poświęcony Matce Boskiej. O wadze tych prac świadczy fakt, iż ludzie przystępowali do żniw w czyściutkich, białych (lnianych) ubraniach. Do żniw wychodziła cała wioska, a pracę poprzedzała krótka modlitwa prowadzona przez księdza pod najbliższym przy polach krzyżem. Po modlitwie ksiądz święcił pola *na cztery strony świata*, a następnie wszyscy rozchodzili się na swoje *zagony*. Tu każdy gospodarz żegnał się, niektórzy robili znak krzyża na polu i przystępowali do pracy. Początkowo zboża żęto sierpem. Stąd dawna piosenka:

*Poszli w pole żeńcy żyto żąć, żyto żąć,  
Zapomnieli sierpów wziąć, sierpów wziąć.  
Sierpy wzięli, chleb ostawili, chleb ostawili,  
Takie to te żeńcy byli.*

Sierpami żęły kobiety, które nazywano żniwiarkami. Brała żniwiarka lewą ręką garść rosnącego zboża, a w prawej trzymała sierp, którym podcinała to zboże. Nie mógł się zmarnować ani jeden kłos.

Wielki postęp nastąpił, gdy zaczęto kosić kosami. Mężczyzna zwany kośnikiem z rozmachem kosił zboże na tzw. pokos, a kobieta (zbieraczka) kręciła powrósla, zbierała zboże i wiązała je w snopki. Snopki znoszono do rzędu i ustawiano w dziesiątki. I tak dzień w dzień trwała ciężka praca. A wszystko czyniono w imię Boże.

Mimo, że żniwa były pracą wyczerpującą, kobiety pracując śpiewały. Repertuar był ogromny, choć do dzisiaj zachowało się w pamięci tylko kilka tytułów: *Leć głosie po rosie, Hej, z pola, z pola* i popularne *Zachodźże słoneczko*. Pieśni stanowiły najczęściej rozrywkę przy żniwach, ale były też i takie, które zawierały kodeks moralny i wytyczne do lepszej pracy. Świadczy o tym fragment następującej pie-

śni: *Matka Boska była mała, też przy żniwach pomagała,*

*A ty Zosiu i Małgosiu żnijsze szybciej, nie po troszu.*

Zwyczajem charakterystycznym dla zakończenia prac żniwarskich było wykonanie tzw. *przepiórki*, popularnie zwanej w regionie Mazowsza i Kurpi – *plonem*. Przyśpiewywano wtedy:

*Dożynamy żytko, zaczynamy jarki,  
A nasz pan gospodarz da nam dziś gorzałki,  
plon się zbliża, plon.*

I następował tradycyjny obrzęd przyozdabiania plonu. Nieskoszoną, ostatnią garść zbo-

Oprócz przepiórki, przygotowywano wieńiec, albo przystrojoną wiązanekę ze zboża. W wieńcu umieszczano 12 kłosów, aby zboża (chleba) starczyło na 12 miesięcy lub tyle kłosów ile morgów miał gospodarz. *Plon* niesiony był uroczyście do gospodarza przez całą grupę żniwiarzy, orszak podczas drogi śpiewał:

*Stoi byliczka przy odłogu dożęliśmy żytko,  
chwała Bogu.*

*Plon niesiemy plon, w gospodarza dom. Bódaj zdrowo plonowało, po sto korcy z kopy dało.*

*Wyrasta byliczka na odłogu dożęli pszeniczkę,  
chwała Bogu. Plon niesiemy...*



za wiązano na górze w supel i przystrajano polnymi kwiatami. Następnie w środku pozostawionej kępki zboża umieszczano płaski kamień, na nim kromkę chleba i sól. Czynność tę wykonywano z życzeniem, by chleb *rozmnażał się nawet na kamieniu* a samą kromkę pozostawiano dla ducha zboża, który przybiera postać przepiórki. Po czym przystępowano do oborywania plonu. Gospodarz chwycił młodą dziewczynę, najlepiej pannę, za nogi i ciągnął tylną częścią ciała po ściernisku, trzykrotnie, dookoła przygotowanej przepiórki. W tym czasie uczestnicy obrzędu śmiali się i radowali. Zabawa ta, miała zapewnić lepsze plony w następnym roku.

*Ostań z Bogiem, przepióreczko, już nie pójdziem w te póleczko. Plon niesiemy...*

Wiązanki ze zbóż przynosił następnie wieśniacy dla Maryi w święto Matki Boskiej Zielnej, będące jakby zwieńczeniem trudów i starań w pracy rolnika. Właśnie do połowy sierpnia gospodarze starali się sprzątnąć z pola ostatnie zboża: *Na Wniebowzięcie pokończone żeńcie*.

Obecnie żniwa stały się lżejsze dzięki mechanizacji pracy. Zboże kosi przede wszystkim kombajn, na którego temat powstało przysłowie: *Kombajn skosi, kombajn zje*. Ale szczególnie klimat okresu żniw we wsiach nad Orzycem trwa i mam nadzieję, że tak zostanie.

*Danuta Sztyc*



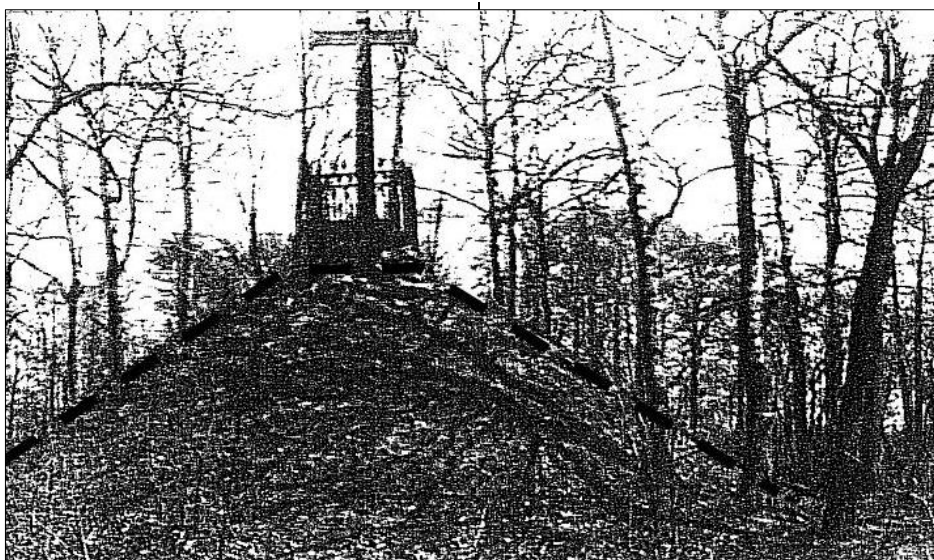
## Odnowienie kurhanu ziemnego w Drażdżewie

W dniu 22 lipca 2008 roku z polecenia urzędu gminy Krasnosielc rozpoczęto roboty renowacyjne przy kurhanie ziemnym obok cmentarza w Drażdżewie.



Objęto renowacją betonowe zbocza. Prace te są historycznie niepoprawne, a pieniądze podatników zmarnowane. Kurhan powinien być ziemny.

Mieszkańcy Drażdżewa będący w średnim wieku ok. 40 lat pamiętają ten zabytek bez betonu i bez tablicy poświęconej Edwardowi Rolskiemu. Kurhan zwieńczony wyniosłym krucyfiksem w ogrodzeniu z metalowego płotu powinien być stożkiem ziemnym. Pierwotnie usypany był blisko 200 lat temu przez Józefa Wawrzyńca Krasieńskiego właściciela Drażdżewa. Krasieński wznosił go, aby uczcić pa-



nał 50 lat później. Przy tym obchody pomijały pomnik kamienny przy kościele, autentyczną mogiłę powstańców 1863 roku, w tym i Edwarda Rolskiego.

Od jesieni ubiegłego roku Wójt Gminy, pan Andrzej Czarnecki informowany był o wartości

uczyciela. W wieku 17 lat w roku 1946 wyjechał do Olsztyna, a następnie do Warszawy, gdzie ukończył studia, pracował i do dziś mieszka. Z wykształcenia jest historykiem sztuki. Pracował m.in. w Muzeum Narodowym, Urzędzie Konserwatora Zabytków Miasta Stołecznego Warszawy, Muzeum Literatury jako kustosz zbiorów sztuki, jest stypendystą Rządu Republiki Francji, prowadził również inwentaryzację zabytków w wielu powiatach naszego kraju. Jest ojcem dwójki dzieci. Obecnie będąc na emeryturze, często przebywa w Drażdżewie. Chętnie dzieli się swoją przegromną wiedzą historyczną z każdym kto chce z tego skorzystać.



mięć poległych w wojnach napoleońskich, w tej tragicznej wojnie z Rosją w 1812 roku. Na tę wojnę wyruszyło spod Dreżna 700 tysięcy żołnierzy sprzymierzonych z Napoleonem, w tym żołnierze Księcia Józefa Poniatowskiego i generała Izzydora Krasieńskiego. Był też z nimi Wawrzyńiec, właściciel Drażdżewa i jego kuzyn Hilary, pułkownik artylerii. Odwrót wojsk spod Smoleńska i Berezyny był załosny. Powróciło ok. 40 tysięcy ludzi. Byli pokonani. Nie wznoszono im tryumfalnych bram. Sypano mogiły. Jedną z nich, może jedyną w Europie, to ta w Drażdżewie, obok drewnianego kościółka św. Izzydora. Należy pilnie przypomnieć Europie o jej istnieniu w Drażdżewie. Należy też z rozumą przywrócić pierwotny wygląd tej monumentalnej mogiły, która od 1970 roku była obiektem i włączona do obchodów pamięci Edwarda Rolskiego, patrona szkoły, który zgi-

mogły wzniesionej przez Krasieńskich, o konieczności usunięcia z niej tablicy Edwarda Rolskiego i betonu, który ją szpeci. Uzyskał też archiwalne fotografie, jak kurhan wyglądał przed 1970 rokiem. Wójt miał też rozległe możliwości sprawdzenia obiektu u służb konserwatorskich. Podjął jednak błędną decyzję wzmocnienia betonu.

Mieszkańcy Drażdżewa i okolicy, dotknięci utratą Kościoła drewnianego są wyczuleni na wartość historyczną kurhanu przy cmentarzu grzebalnym, są uprawnieni do żądania usunięcia betonu i przywrócenia zabytkowej mogiły dawnego wyglądu, zgodnie z prawdą historyczną.

Cezary Kocot

Od redakcji: Pan Cezary Kocot wychował się w Drażdżewie, w rodzinie miejscowego na-

## Oferta Urzędu Pracy dla bezrobotnych

W Powiatowym Urzędzie Pracy w Makowie Mazowieckim osoby bezrobotne mogą skorzystać z następujących form aktywizacji zawodowej, przewidzianych przez ustawę z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z dnia 1 maja 2004 r.):

**Staż skierowany jest do osób:** bezrobotnych do 25 roku życia, a także bezrobotnych, którzy okresie 12 miesięcy od dnia określonego w dyplomie, świadectwie lub innym dokumencie poświadczającym ukończenie szkoły wyższej nie ukończyli 27 roku życia. Osoba bezrobotna może odbywać staż u pracodawcy przez okres nieprzekraczający 12 miesięcy.

**Przygotowanie zawodowe skierowane jest do osób:** bezrobotnych długotrwale lub kobiet, które nie podjęły zatrudnienia po urodzeniu dziecka, bezrobotnych powyżej 50 roku życia, bezrobotnych bez kwalifikacji zawodowych, bez doświadczenia zawodowego lub bez wykształcenia średniego, bezrobotnych samotnie wychowujących co najmniej jedno dziecko do 18 roku życia, bezrobotnych, którzy po odbyciu kary pozbawienia wolności nie podjęli zatrudnienia, bezrobotnych niepełnosprawnych. Osoba bezrobotna może odbywać przygotowania zawodowego w miejscu pracy do 6 miesięcy, bez nawiązania stosunku pracy.

Bezrobotnemu w okresie odbywania stażu lub przygotowania zawodowego w miejscu pracy do wykonywania zawodu przysługuje stypendium w wysokości 140% kwoty zasiłku. Za



okres, za który przysługuje stypendium, zasiłek nie przysługuje.

**Prace interwencyjne mają na celu wsparcie osób będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy:** bezrobotnych do 25 roku życia, bezrobotnych długotrwale lub kobiet, które nie podjęły zatrudnienia po urodzeniu dziecka, bezrobotnych powyżej 50 roku życia, bezrobotnych bez kwalifikacji zawodowych, bez doświadczenia zawodowego lub bez wykształcenia średniego, bezrobotnych samotnie wychowujących co najmniej jedno dziecko do 18 roku życia, bezrobotnych, którzy po odbyciu kary pozbawienia wolności nie podjęli zatrudnienia, bezrobotnych niepełnosprawnych,

**Roboty publiczne skierowane są do osób będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy:** bezrobotnych długotrwale lub kobiet, które nie podjęły zatrudnienia po urodzeniu dziecka, bezrobotnych powyżej 50 roku życia, bezrobotnych bez kwalifikacji zawodowych, bez doświadczenia zawodowego lub bez wykształcenia średniego, bezrobotnych samotnie wychowujących co najmniej jedno dziecko do 18 roku życia, bezrobotnych, którzy po odbyciu kary pozbawienia wolności nie podjęli zatrudnienia, bezrobotnych niepełnosprawnych,

Osoba bezrobotna może uzyskać **jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej**, w tym na pokrycie kosztów pomocy prawnej, konsultacji i doradztwa związane z podjęciem tej działalności, w wysokości określonej w umowie, nie wyższej jednak niż 5-krotnej wysokości przeciętnego wynagrodzenia, a w przypadku gdy działalność jest podejmowana na zasadach określonych dla spółdzielni socjalnych, wysokość przyznanych bezrobotnemu środków nie może przekraczać 3-krotnego przeciętnego wynagrodzenia na jednego członka założyciela spółdzielni oraz 2-krotnego przeciętnego wynagrodzenia na jednego członka przystępującego do spółdzielni socjalnej po jej założeniu. Osoba, która otrzymała z Funduszu Pracy jednorazowo środki na podjęcie działalności gospodarczej, musi prowadzić działalność nie krócej niż 12 miesięcy.

Osoby bezrobotne mogą także nabywać nowe umiejętności dzięki **szkoleniom**. Obecnie realizowane są następujące szkolenia: prawo jaz-

dy kat. C, E, nowoczesny magazynier z obsługą wózków widłowych, podstawy obsługi komputera, grafika komputerowa, wózki widłowe z napędem silnikowym, kucharz, spawanie w stali w metodach MIG-MAG, operator koparki jednonaczyniowej (III klasa), Od pomysłu do projektu - efektywność wdrażania, monitorowanie i rozliczanie projektów unijnych. Podczas trwania szkolenia osoby bezrobotne do 25 roku życia dostają stypendium szkoleniowe, natomiast osoby powyżej 25 roku życia dodatek szkoleniowy.

**Osoby bezrobotne mogą także skorzystać z usług:**

**I Doradcę zawodowego:** jego usługi polegają na udzielaniu: informacji o zawodach, rynku pracy oraz możliwościach szkolenia i kształcenia, udzielaniu porad z wykorzystaniem standardowych metod ułatwiających wybór zawodu, zmianę kwalifikacji, podjęcie lub zmianę zatrudnienia, w tym badaniu zainteresowań i uzdolnień zawodowych, kierowaniu na specjalistyczne badania psychologiczne i lekarskie umożliwiające wydawanie opinii o przydatności zawodowej do pracy i zawody albo kierunku szkolenia, inicjowaniu, organizowaniu i prowadzeniu grupowych porad zawodowych dla bezrobotnych i poszukujących pracy;

Pomoc w aktywnym poszukiwaniu pracy jest udzielana w ramach klubów pracy, które umożliwiają osobom bezrobotnym i poszukującym pracy nabycia umiejętności poszukiwania i uzyskiwania zatrudnienia. Szkolenie w ramach Klubu Pracy przeznaczone jest przede wszystkim dla osób, które albo nie mają żadnego doświadczenia w poszukiwaniu pracy albo są zniechęcone dotychczasowym brakiem pozytywnych efektów swoich działań.

**Podczas szkolenia w Klubie Pracy uczestnicy mogą:** poznać podstawowe zagadnienia dotyczące rynku pracy i mechanizmy, które nimi rządzą, dokonać analizy lokalnego rynku pracy, określić swoją sylwetkę zawodową oraz dokonać bilansu swoich mocnych i słabych stron, dopasować swoje kwalifikacje, umiejętności oraz predyspozycje do ofert rynku pracy, podjąć decyzje dotyczącą swojej przyszłości zawodowej, nabyć wiedzę z zakresu technik i metod poszukiwania pracy oraz przekonać się

o potrzebie ich stosowania oraz ich skuteczności, nawiązywać kontakty pomocne w znalezieniu zatrudnienia, korzystać z wyposażenia Klubu Pracy.

**II Pośrednika pracy:** jego usługi polegają na: udzielaniu pomocy bezrobotnym i poszukującym pracy w uzyskaniu odpowiedniego zatrudnienia; informowaniu bezrobotnych i poszukujących pracy oraz pracodawców o aktualnej sytuacji i przewidywanych zmianach na lokalnym rynku pracy; inicjowaniu i organizowaniu kontaktów bezrobotnych i poszukujących pracy z pracodawcami; współdziałaniu powiatowych urzędów pracy w zakresie wymiany informacji o możliwościach uzyskania zatrudnienia i szkolenia na terenie ich działania; informowaniu bezrobotnych o przysługujących im prawach i obowiązkach.

**III Asystent EURES** jego usługi polegają na: udzielaniu bezrobotnym i poszukującym pracy pomocy w uzyskaniu odpowiedniego zatrudnienia zgodnie z prawem swobodnego przepływu pracowników w Unii Europejskiej, inicjowaniu i organizowaniu kontaktów bezrobotnych i poszukujących pracy z zagranicznymi pracodawcami, informowaniu o warunkach życia i pracy oraz sytuacji na rynkach pracy w kraju i zagranicą, z uwzględnieniem występujących tam zawodów deficytowych i nadwyżkowych,

*mgr doradca zawodowy Ewa Ochtera,  
pracownik Urzędu Pracy w Makowie Mazowieckim,  
mieszkanka Nowego Sielca,  
e-mail: [e.ochtera@wp.pl](mailto:e.ochtera@wp.pl)*

## Wakacyjne rozważania

No to mamy pięknie... Wakacje, lato (jeszcze), beztroska - nie dotyczy rolników, którzy jak zwykle o tej porze roku pracują w pocie czoła, gdy inni przebywają na tzw. urlopiach wypoczynkowych, czyli inaczej rzecz ujmując, lenią się totalnie. Jed-



nym słowem, sielanka! Kochani działkowicze, korzystając z okazji, że mamy jeszcze trochę ciepłych i słonecznych dni przed sobą, oddajmy się urokowi błęgiego lenistwa, toteż nie oczekujcie ode mnie w tym numerze „Wieści” jakiś bardzo ważnych informacji. Temat potraktujemy czysto wakacyjnie, czyli na luzie. Będzie o wszystkim i o niczym. Siądźmy więc w swoim wypielegnowanym ogrodzie (no, niekoniecznie w swoim, można się zaprosić do sąsiadki lub sąsiada - może poczęstuje czymś smakowitym?), rozejrzyjmy się dookoła i spróbujmy zrobić taki ogródkowy rachunek sumienia. Ile to wymordowa-





liśmy stworzeń w tym sezonie? Muchy, komary, mszyce, przędziorki, krety, nornice, stonka... (czekają na nas jeszcze myszy). Ile roślin niepotrzebnych wyrwaliśmy (czyt. chwasty)? Ile kilometrów przedreptaliśmy, opryskując nasze roślinki preparatami grzybobójczymi? Ile ziemi przerzuciliśmy, aby naszym pupilkom stworzyć najbardziej odpowiednie warunki? I co, było tego trochę...? No więc sami przyznajcie, czy nie należą nam się wakacje? Otóż NIE! W kolejce już się ustawiają cebulki tulipanów, krokusów, hiacyntów, zawilców, narcyzów, zimowitów, aby wyszukać im jakieś fajne, eksponowane miejsce i posadzić je (pamiętajmy - sadzimy na głębokość 3-krotnie większą niż wysokość cebulki). Jeśli na naszej działce grasują nornice i pomimo naszego niegościnnego zachowania (wykładamy granulowaną trutkę NORAT dozowaną do dziurki, przez którą wychodzą nornice na powierzchnię ziemi), nie jesteśmy pewni, czy sobie poszły, to bezpieczniej jest sadzić cebule w specjalnych koszach, a wtedy nawet najbardziej zdecydowany

## Postępy w budowie sali gimnastycznej w Drażdżewie

Serce rośnie patrząc na budowę tego obiektu, tym bardziej że i budowniczowie są pełni optymizmu.

Jak informuje Kierownik Budowy, Pan Józef Pawlicki z firmy „EKO-HURT” z Nidzicy: Cyt. „Dziennik Bu-

dowy wydano w dniu 30 kwietnia 2008 roku. Właściwe prace rozpoczęto na początku maja: wtedy to wykopano fundamenty, ogrodzono teren budowy i zalano ławy fundamentowe.

Obiekt sali sportowej składa się z:

- części sportowej o wymiarach 25,4 na 12,7 m /powierzchnia użytkowa 317 m<sup>2</sup>/,
  - oraz części socjalnej o łącznej powierzchni 233 m<sup>2</sup>, w której skład wchodzi m.in. hall, 4 łazienki, 2 przebieralnie, 4 pomieszczenia techniczne oraz gabinet kultury fizycznej.
- Łącznie cały obiekt ma powierzchnię 550 m<sup>2</sup>.

Planujemy wykonać w tym roku minimum stan surowy otwarty, tj. postawić ściany zewnętrzne, wylać strop i przykryć dachem.

Koszt tegorocznego etapu wyniesie zgodnie z harmonogramem finansowym 560 000 zł.

Zakończenie budowy planowane jest na dzień 31 lipca 2010 roku.”.

Rozmowę przeprowadził: Sławomir Rutkowski

## Święto Kapusty 2008

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Kasnosielcu jak co roku, w drugą niedzielę września organizuje „Święto Kapusty”.

Ze względu na budowę sali gimnastycznej w Drażdżewie impreza odbędzie się na terenie Publicznej Szkoły Podstawowej w Rakach 14 września 2008 roku. Liczymy na piękną pogodę i Państwa aktywny udział w wspólnej zabawie. Szczegóły na plakatach!!! Serdecznie zapraszamy!!!

Organizatorzy

gryzoń nie dostanie się do nich. Swoistą biologiczną ochronę przed kretami i nornicami stanowią cebule „Cesarskiej Korony”, które straszliwie śmierdzą (gdy wejdziecie do mojego sklepu, to właśnie ich zapach przyprawi Was o mdłości, fee, ale widok kwitnącej rośliny jest fascynujący - patrz fot.). Mało znaną byliną jest zimowit. Rośliny te mają nietypowy jak na rośliny cebulowe cykl rozwojowy. Naprawdę warto się nimi zainteresować, przede wszystkim dlatego, że zakwitają w zgoła nietypowej porze. Wiosną rozwijają duże lancetowate liście, a kielichowate kwiaty ukazują się dopiero jesienią. W sierpniu zimowity przechodzą okres spoczynku. Teraz można je kupować, przesadzać i dzielić ich bulwy. Zakwitną po miesiącu i ozdobią jesienne rabaty białymi lub różowymi plamami kwiatów. Niewiele roślin kwitnie o tej porze roku. Aby pocieszyć się kwitającymi roślinami jeszcze tej jesieni, warto posadzić krokusy jesienne. Wśród znanych 80 gatunków krokusów najczęściej

uprawiane są praktycznie trzy gatunki krokusa wiosennego - neapolitanus, vernus i chrysantus, o krokusach jesiennych wspomina się jednak bardzo rzadko. Ich kwiaty pojawiają się we wrześniu lub październiku, w okresie sadzenia krokusów wiosennych. Krokusy zachowują się podobnie jak zimowit, kwitną bowiem bezlistnie. Kwiaty ich są mniejsze niż kwiat zimowita, paleta ich barw jest jednak ogromna: od ciemnopurpurowej, fioletowej, poprzez żółtą, niebieską, aż do białej.

No tak, wiemy już, że z wakacji nici, więc do dzieła! Kupujemy, wybieramy, wybrzydźmy, przebieramy w cebulkach, aby stworzyć przednią paletę barw w naszych ogrodach. Aha, do sadzenia cebul możemy wykorzystać specjalne narzędzie tzw. dołownik, który pomoże nam sprawnie wykonać to zadanie. Życzę pomysłowości w doborze roślin i pamiętajmy, że rośliny cebulowe najpiękniej prezentują się w grupowych nasadzeniach!

Pozdrawiam Iwona Pogorzelska



## Święto (pieczonego) Ziemniaka w Niesułowie

Rada Sołecka wsi Niesułowo, OSP w Niesułowie i Koło Gospodyń Wiejskich w Niesułowie serdecznie zapraszają na biesiadę integracyjną „Święto Ziemniaka”, która odbędzie się 21 września 2008 roku w godzinach od 13 do 18 we wsi Niesułowo. Wejściówką jest ziemniak, którego każdy uczestnik biesiady powinien przynieść ze sobą. Organizatorzy zapewniają dużo dobrej zabawy na świeżym powietrzu, wspólne śpiewanie i kartoflane przysmaki.

Biesiada współfinansowana jest ze środków Poakcesyjnego Programu Wspierania Obszarów Wiejskich.

Tomasz Bielawski

Masz pomysły?  
Chcesz coś zrobić dla swojej wsi?  
Przyjdź do nas!

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej  
rozpoczyna realizację projektu:

## AKTYWNA WIEŚ - ŚWIADOMI I WYKSZTAŁCENI MIESZKAŃCY

W ramach projektu przeprowadzone będą bezpłatne szkolenia i warsztaty mające na celu przygotowanie liderów - aktywnych mieszkańców naszej gminy, do ubiegania się o dotacje na rzecz lokalnego rozwoju, edukacji, sportu, kultury i tradycji regionu.

Kontakt: Urszula Dembicka, GOK Krasnosielec,  
tel. (0-29) 71 75 205 lub (0) 696 069 335

Zgłoszenia do 1 września 2008r



Projekt współfinansowany  
przez Unię Europejską  
w ramach Europejskiego  
Funduszu Społecznego



## Ośrodek Doradztwa Rolniczego informuje ...

Od 1 sierpnia do 30 września br. biuro powiatowe ARiMR w Makowie przyjmuje wnioski na przyznanie pomocy na zalesianie gruntów rolnych oraz innych niż grunty rolne. Informacje można uzyskać na stronie internetowej ARiMR oraz w biurze doradców rolnych w UG, pok. nr 6.

Nasz Ośrodek złoży także projekt do Europejskiego Funduszu Społecznego „Kapitał Ludzki - działanie 9.5” na dwa szkolenia agroturystyczne, z których jedno, dla 25 osób, odbywać by się miało w Krasnosielcu. Projekt przewiduje także 4-dniowy wyjazd studyjny w góry, odwiedzenie działających gospodarstw agroturystycznych i przykładów adaptacji ciekawych terenów dla potrzeb turystyki.

Jeżeli projekt zostanie przyjęty, powiadomimy Państwa na łamach „Wieści” o możliwości zapisania się na taki kurs.

Lidia Kryszk

## Wakacje - sprostowanie

W lipcowym numerze zapowiadałam omówienie tematyki wypoczynku wakacyjnego dzieci i młodzieży z naszej Gminy. Niestety fakt, że wakacje jeszcze trwają, uniemożliwił zebranie szczegółowych danych. Wiadomo już, że mimo różnorodnych ograniczeń udało się zorganizować kilka ciekawych propozycji dla dzieci w różnym przedziale wiekowym. Ile osób mogło z tego skorzystać i z jakich funduszy opłacano te zajęcia, opiszemy już we wrześniu, za co czytelników serdecznie przepraszamy.

Aby dać przedsmak tej tematyki, zamieszczamy w tym numerze relację z wypoczynku scholi, pióra pana Seweryna Grabowskiego.

Maria Kowalczyk

## Błonia nasze... czyli Gminy

Temat walczony przez niejedną kadencję został rozwiązany. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Przasnyszu stwierdzono, „że Gmina Krasnosielc nabyła przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 2005 r. własność nieruchomości położonych w Krasnosielcu gmina Krasnosielc, oznaczonych w ewidencji gruntów numerem 473, o powierzchni 0,2641 ha i numerem 475 o powierzchni 5,6478 ha”.

Niewtajemniczonym należy powiedzieć, że są to tereny przez wszystkich mieszkańców Krasnosielca nazywane Błoniami. Od lat mówiono o jakimkolwiek ich zagospodarowaniu i zawsze padała taka sama odpowiedź. „To nie jest nasz teren, nie jesteśmy jego właścicielem, nie możemy tam nic zrobić”. Już możemy. I oby po licznych konsultacjach społecznych podjęte decyzje służyły mieszkańcom Krasnosielca, jak i całej gminy.

Zbigniew Żebrowski

## Krzyżówka znad Orzyca nr 3

### Pozioomo:

1) ksiądz proboszcz dla parafian; 6) uczucie beznadziejności, chaos, czyli czarna...; 8) stara, wysoka sosna lub świerk; 10) lewy dopływ Narwi, dł. ok. 54 km, uchodzi poniżej Różana; 11) wezwanie do czynu, wołanie, apel; 12) odległość do pokonania dla sportowca; 14) jedna z sieci telefonii komórkowej; 15) rodzaj zupy lub gatunek cebuli; 18) lilia afrykańska; 22) „... Plus Jeden” - zespół muzyki pop istniejący w latach 1971-99, wylansował m.in. przebój „Windą do nieba”; 24) dawna rosyjska miara długości, ponad 70 cm; 1/3 sążnia; 25) rzadkie imię żeńskie; 27) głos niższy od sopranu; 28) ptak z rzędu brodzących zamieszkujący głównie strefę zwrotnikową i podzwrotnikową; 29) 1984. w tytule antyutopii George’a Orwella; 30) znana powieść Emila Zoli; 31) niezbędny składnik adresu.

### Pionowo:

1) formularz urzędowy; 2) specjalistka w zakresie wyrobu serów; 3) zaloty; 4) odgłos szybkich kroków; 5) z nasion tej rośliny otrzymuje się olej rycynowy; 6) radio z magnetofonem w jednej obudowie; 7) krzyżówkowa papuga; 9) żona Zeusa; 13) nawóz sztuczny; 16) człowiek bez środków do życia; 17) dawniej: adorator, wielbicielka; 19) ziemia uprawna, grunt, rola; 20) ozdobny pas tkaniny naszyty na suknię, fałda; 21) wał ziemny, usypisko, wzgórek; 23) koniec arterii komunikacyjnej, np. ulicy lub tunelu; 25) jeden z obywateli UE; 26) ryba słodkowodna, znana też pod innymi nazwami, jak kaliniak czy oczeretnik.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15, w prawym dolnym rogu, utworzą hasło – nazwę dorocznej gminnej imprezy.

Tadeusz Kruk

1		2			3		4		5	
						10				
					6			7		
8	9						10			
		5			6					
11				12		13				
	12								2	
14										
				11						
15								16		17
	4					13				
18	19		20		21			22	23	
	15							1		
					24					8
25		26						27		
						7				
28								29		
		3							9	
30					31					
							14			

Wieści znad Orzyca  
miesięcznik  
Towarzystwa  
Przyjaciół Ziemi  
Krasnosielckiej



Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej, 06-212 Krasnosielc, ul. Rynek 39a, tel. 71 75 205

Nr konta TPZK: 29 8917 0001 0000 1544 2000 0010 Bank Spółdzielczy w Krasnosielcu

Zespół redakcyjny: Sławomir Rutkowski 511 953 309 [rutkowski\\_wiesciznadorzycy@vp.pl](mailto:rutkowski_wiesciznadorzycy@vp.pl)

Tomasz Bielawski 604 645 355 oraz Małgorzata Bielawska 692 781 745 [dotomka@vp.pl](mailto:dotomka@vp.pl)

Maria Kowalczyk 29 71 75 503 [mania.kowalczyk@neostrada.pl](mailto:mania.kowalczyk@neostrada.pl) Ewa Zbrzeska-Zajac 602 717 942 [emawa@wp.pl](mailto:emawa@wp.pl)

Zbigniew Żebrowski 600 415 814 [auto\\_klinika@wp.pl](mailto:auto_klinika@wp.pl)

Zespół redakcyjny zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji publikowanych tekstów, a także opatrywania ich własnymi tytułami. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów, a nie wydawcy.

Nakład: 1 000 egz. Druk: Drukarnia „J.J. Maciejewscy” Przasnysz, ul. Gdańska 1